

Problematyka żydowska w twórczości Czesława Miłosza

– rekonesans

I. W kręgu przewodnich tematów Czesława Miłosza

Jan Błoński swoją książkę o autorze *Ocalenia* zatytułował *Miłosz jak świat*. Jerzy Jarzębski w szkicu napisanym tuż po śmierci noblisty użył porównania Miłosza do „wielkiej góry” wznoszącej się nad horyzontem polskiej literatury współczesnej. Jerzy Illg, przyjaciel laureata literackiej Nagrody Nike i wydawca jego dzieł, używał wielokrotnie określenia „kontynent Miłosz”. Wszystkie te epitety i porównania skutecznie powstrzymują każdego badacza twórczości Miłosza przed pokusą formułowania zbyt łatwych sądów o charakterze przekrojowym czy jednoznacznie wartościującym. Wskazują bowiem na las wątków, tematów i problemów zawartych w dorobku literackim autora *Drugiej przestrzeni*, które trudno ująć i opisać za pomocą jednoznacznych formuł. Mimo to w ciągu ostatnich trzydziestu lat wielu literaturoznawców z powodzeniem podejmowało próbę zbadania „zjawiska Miłosz” – niepowtarzalnego i wyjątkowego na mapie współczesnej polskiej literatury.

Jednym ze sposobów uchwycenia fenomenu tego pisarstwa jest próba zarysowania przewodnich tematów, które niczym wyraziste ściegi przewijają się w tkaninie Miłoszowskiego dzieła, w miarę upływu czasu rozrastając się i dopełniając o nowe obrazy, komentarze i zagadnienia!

Przywołujemy poniżej wybrane prace trzech badaczy: Andrzeja Kijowskiego, Wojciecha Karpińskiego i Mariana Stali, którzy taki właśnie wysiłek uchwycenia głównych szlaków, jakimi podążało w ciągu kilkudziesięciu lat pisarstwo Czesława Miłosza, podjęli¹.

Andrzej Kijowski w szkicu *Tematy Miłosza*, napisanym niedługo po otrzymaniu przez autora *Ocalenia* literackiej Nagrody Nobla², wskazał na

¹ Nie zapominamy oczywiście o całej plejadzie wybitnych miłoszologów, z Janem Błońskim i Aleksandrem Fiutem na czele, którzy podejmowali trud wydobycia i interpretacji najważniejszych problemów pisarstwa autora *Traktatu moralnego*. Szczególnie istotną rolę w kwestii porządkowania przewodnich tematów poezji i eseistyki Miłosza pełni monografia Aleksandra Fiuta *Moment wieczny. O poezji Czesława Miłosza*.

² A. Kijowski, *Tematy Miłosza* [w:] *Poznanie Miłosza. Studia i szkice o twórczości poety*, red. nauk. J. Kwiatkowski, Kraków 1985, s. 157–173.

pięć centralnych tematów jego poezji. Według rozpoznania badacza, pojawiają się one jako wewnętrznie sprzeczne, biegunowe dychotomie, nie tyle jednoznacznie porządkując, co raczej problematyzując światoodczucie poetyckie Czesława Miłosza. Kijowski wymienia i omawia owe opozycje w następującej kolejności: 1. Pamięć zła *versus* pamięć ocalająca, odpominająca (jak u Platona) to, co pierwotnie transcendentne; 2. Fascynacja Naturą i towarzyszące jej przerażenie wynikające z rozpoznania manichejskiego skażenia i darwinowskich mechanizmów bezwzględnej walki o byt (*natura devorans – natura devorata*); 3. Spór z dekadentyzmem (nihilizmem) obecnym bardzo głęboko w myśli i sztuce nowoczesnej, prowadzony przez Miłosza w imię własnej wizji sztuki słowa, która powinna być świadectwem utraconego Królestwa, ponawianą, dopóki sił starczy, „ekstazą o wschodzie słońca”; 4. Polemika z uzurpacjami sztuki awangardowej (modernistycznej), dążącej do absolutyzacji tzw. czystej sztuki, oraz przeciwstawienie takim bałwochwalczym tendencjom projektu własnej nowej dykcji poetyckiej – „mowy dostojnej” obarczonej funkcją sakralną (sakramentalną, jak pisze Kijowski) i profetyczną; 5. Ponawianie zasadniczych pytań dotyczących własnej tożsamości (jako człowieka i jako poety), stawianych ze świadomością obecności uciążliwych determinant biologicznych, socjologicznych, historycznych i metafizycznych. W tym ostatnim zasadniczym kręgu tematycznym myśl Czesława Miłosza zdążyła, jak zauważa Kijowski, ku śmiałej wizji ludzkości jako Kościoła, społeczności zbawionej, a raczej odnowionej, czego wyrazem będzie, eksplorowana przez noblistę w późnym okresie jego twórczości problematyka *apokatastasis panton*.

Dodajmy jeszcze, że Miłoszowski projekt „mowy dostojnej”, tworzonej na wzór *Biblii* w opozycji do mowy zdeprawowanej („skrzeku karłów”), jest kulminacją twórczych poszukiwań poety, albowiem – jak podsumowuje swe rozważania Andrzej Kijowski:

Miłosz to świadomość wybrania; to poczucie rangi poezji; to oznaczenie miejsca w planie historii i w planie zbawienia; to zbliżenie do siebie płaszczyzny historycznej i płaszczyzny zbawczej; to dążenie do centralnego punktu ludzkiej świadomości; to świadomość jego nieoznaczenia i niewyraźności; to metaliteratura, tzn. słowo, które nie komunikuje, ale oczyszcza³.

Wojciech Karpiński na wstępie napisanego w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku szkicu *Mapy Czesława Miłosza* zauważa, że jednym z motywów późnej twórczości noblisty jest rysowanie imaginacyjnych map, czynność

³ Tamże, s. 173.

służąca poecie do opanowywania przestrzeni⁴. Proceder ten ekstrapolować można na całą twórczość Miłosza, jednak, jak podkreśla autor, swoją kulminację znajduje on w *Sześciu wykładach wierszem*, cyklu poetyckim, który zamyka tom *Kroniki* (1986). W kreślonych przez poetę mapach wyobraźni Karpiński dostrzega ważny rys Miłoszowskiej strategii poetyckiej, polegający na łączeniu pierwiastków sprzecznych, wewnątrznie antynomicznych:

Już w samym zamierzeniu tkwi chyba koncentrat twórczych sprzeczności, które stanowią siłę motoryczną pisarstwa Miłosza. Wciąż rysować to, co wymyka się formie, narzucać słowom siłę trwalszą od słowa, być zarazem pamięcią i wyobraźnią, hierarchią i swobodą, buntem i pokłonem, ruchem i trwaniem, chwilą i wiecznością. Tym abstrakcyjom nadać konkretność, konkretność przywrócić sens⁵.

Według Karpińskiego, kosmos wyobraźni autora *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada*, pokrywany przez wiele lat siatką coraz bardziej precyzyjnych map, narodził się w momencie niejako pierwotnego zdziwienia. Miłosz opisał je w jednym ze swoich najpiękniejszych przedwojennych wierszy – napisanym w 1937 roku *Spotkaniu*:

Miłości moja, gdzież są, dokąd idą
Błysk ręki, linia brzegu, szelest grud –
Nie z żalu pytam, ale z zamyślenia⁶.

Zacytowany powyżej, końcowy fragment tego wiersza Wojciech Karpiński opatruje syntetycznym komentarzem, w którym zawiera się kwintesencja tematów i przewodnich problemów Miłoszowskiej poezji:

Od błysku zamyślenia nad przemijaniem prowadzi droga ku refleksji nad pamięcią, nad historycznością i naturą, nad sroką i srocznością, nad konkretem i trwaniem, nad powtarzalnością, nad sensem Zmartwychwstania⁷.

Marian Stala, w przedmowie do tomu *Poezji Czesława Miłosza* wydane go w 1999 roku⁸, wśród najważniejszych tematów dzieła noblisty postrze-

⁴ W. Karpiński, *Mapy Czesława Miłosza* [w:] tegoż, *Książki zbójeckie*, Warszawa 1996, s. 174.

⁵ Tamże, s. 175.

⁶ Zob. tamże, s. 177.

⁷ Tamże.

⁸ M. Stala, *Ekstaza o wchodzie słońca. W kręgu głównych tematów poezji Czesława Miłosza* [w:] tegoż, *Trzy nieskończoności. O poezji Adama Mickiewicza, Bolesława*

ga trzy podstawowe kwestie. Po pierwsze, ponawiane w różnych okresach twórczości kluczowe pytanie „Co to znaczy być poetą”; po drugie, poetycką fenomenologię patrzenia (jako: spoglądania, oglądania, ogarniania wzrokiem i widzenia) i po trzecie, dychotomiczną parę biegunowych jakości porządkujących całe dzieło noblisty – rozpięte, jak zauważa badacz, pomiędzy doświadczeniem nihilistycznej rozpacz (goryczy) i ekstatycznej nadziei (podziwu).

Pytaniom o status poety i sens uprawiania poezji w „czasie marnym” towarzyszy – jak uzasadnia Stala – świadomość wybraństwa i służba wyższym wartościom, a przede wszystkim metafizyczna nadzieja, że poprzez poezję odsłonić można „podszejkę Rzeczywistości”. W tej misji występuje jednak świadomość ryzyka, etycznego i epistemologicznego, bo przecież nadzieja podszyta bywa lękiem poety przed wielkim złudzeniem...

Z kolei poetycka fenomenologia patrzenia autora *Daru*, dominacja pierwiastka wizualnego nad retorycznym i czysto estetycznym w jego dziele, ma na celu, jak przekonuje badacz, traktowanie poezji jako „widzenia kontemplatywnego”. Takiego, które dostrzega w rzeczywistości jej ukryty, transcendentny wymiar. Metafizyczna poezja Miłosza staje się wraz z upływem lat wielką afirmacją bytu, a jej autor, pamiętając o teologicznej sentencji biskupa Berkeleyya: *Esse est percipi*, marzy u schyłku życia o formie istnienia uwolnionej z powłoki materii i cielesności:

Być samym czystym patrzeniem bez nazwy
Bez oczekiwań, lęków i nadziei,
Na granicy gdzie kończy się ja i nie-ja⁹.

Leśmiana i Czesława Miłosza, Kraków 2001, s. 151–202.

⁹ Cz. Miłosz, *To jedno*, cyt. za: M. Stala, *Ekstaza o wschodzie słońca...*, dz. cyt., s. 162. Notabene, pragnienie Miłosza wyrażone w języku mowy poetyckiej warto skonfrontować z tendencjami nowoczesnej, dziewiętnastowiecznej nauki, a zwłaszcza z ideą tzw. transhumanizmu propagowaną między innymi przez Raya Kurzweila. Idea ta głosi, że w niedalekiej przyszłości będzie można wyzwolić ludzką umysłowość z ciała, co nie oznacza jednak osiągnięcia przez człowieka nieśmiertelności. Według Pawła Golika, dyrektora Instytutu Genetyki i Biotechnologii Uniwersytetu Warszawskiego: „Transhumanizm to jednak doktryna materialistyczna. Przyjmuje, że świadomość ma fizyczną podstawę. Dziś zakładamy, że jest to przekaźnictwo impulsów nerwowych w mózgu. Może uda się je kiedyś odtworzyć nie w białkach, ale na innej fizycznej podstawie: w metalach, krzemie czy nadprzewodnikach? Będzie to już wtedy jednak zupełnie inny typ cielesności niż obecnie nam znany” (zob. *Balaganiarska ewolucja kontra ludzki umysł. Z prof. Pawłem Golikiem rozmawia Sebastian Duda*, „Przegląd Powszechny” 2011, nr 1, s. 46).

Tym ambitnym celom i pragnieniom, stawianym sobie i własnej poezji, nieustannie towarzyszy autorowi *Hymnu o perle* poczucie zwątpienia. Jego źródłem jest gorycz, jakiej doświadcza, wraz z innymi mieszkańcami Ziemi Ulro, żyjąc w cieniu apokaliptycznej Gwiazdy Piołun. Przeciwwagą dla gorzkich chwil rozpaczy (doświadczenia „ciemnych iluminacji” które dostrzegł i opisał Aleksander Fiut¹⁰) są jednak powracające momenty epifanicznego olśnienia, chwile „ekstazy o wschodzie słońca”. To właśnie one pozwalają poecie rozpoznać w dookolnej rzeczywistości zbrukane, ale nieutracone do końca Królestwo.

Dodajmy jeszcze, że trzem przewodnim tematom poezji Czesława Miłosza przyporządkowuje krakowski badacz pięć kluczowych obrazów. Rzeka i ogród; drzewo, ptak i obłok to – jak pokazuje Stala – wymowne znaki transcendencji pojawiające się w różnych okresach twórczości autora *Szczęścia*. Tym zaś, co stanowi ukoronowanie głównego nurtu poezji Miłosza, są rozważania o czasie i próbach jego przewyciężenia, zatrzymania. Omawiając to kluczowe zagadnienie, Marian Stala przypomina o dwóch Miłoszowskich projektach usensowienia czasu:

Projekt pierwszy to nakierowanie własnego przeżywania świata na „moment wieczny”, „wieczną chwilę”, „obrzęd sekundy”. Przeżycie takiego momentu jest równoznaczne z nagłym, niezwykle intensywnym i bezpośrednim odczuciem istnienia konkretnego przedmiotu bądź istnienia świata jako całości odczucie to przekształca czas niszczący w czas ocalający, „czas wyniesiony ponad czas przez czas”. Albo inaczej: pozwala dojrzeć w czasie odwzorowanie wieczności; pozwala zrozumieć, że „ulotne i wieczne są być może niby dwie strony tego samego arkusza”.

Projekt drugi to spojrzenie na wszystko, co się zdarzyło i co się zdarza, poprzez doktrynę apokatastazy. Przypomina ją poeta w zakończeniu poematu *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada (...)*.

Oba Miłoszowskie projekty usensowienia czasu wzajemnie się uzupełniają i współwarunkują, być może nawet – są dwiema stronami tego samego światoodczucia. Obie naznaczone są świadomością eschatologiczną. Zatem: oba kierują w stronę religijnego ujmowania rzeczywistości¹¹.

¹⁰ Zob. A. Fiut, *Ciemne iluminacje* [w:] tegoż, *W stronę Miłosza*, Kraków 2003.

¹¹ M. Stala, *Ekstaza o wschodzie słońca...*, dz. cyt., s. 200.

II. Kręgi problematyki żydowskiej w twórczości Czesława Miłosza – typologia

W sporządzanej przez ostatnie trzy dekady przez miłoszologów liście przewodnich tematów obecnych w twórczości Czesława Miłosza problematyka żydowska, która nas interesuje najbardziej, nie została jak dotąd wyodrębniona i opisana w sposób kompleksowy. Gwoli sprawiedliwości trzeba stwierdzić, że pojawia się ona w poematach i wierszach, a przede wszystkim w tekstach prozatorskich, eseistycznych i publicystycznych autora *Rodzinnej Europy* niejako epizodycznie, czasami wręcz marginalnie. Można powiedzieć, że ukrywa się ona za – z pozoru ważniejszymi i bardziej eksponowanymi zarówno przez autora, jak i odbiorców jego dzieła – kwestiami. Jednak kompleksowy ogląd interesującego nas zagadnienia pozwala na sformułowanie tezy, iż w gruncie rzeczy problematyka żydowska odgrywa w twórczości noblisty istotną rolę. Rozpatrywana w stosownych konstelacjach i kontekstach potraktowana być może bowiem jako impuls do formułowania przez autora *Traktatu teologicznego* ważnych problemów ideowych i postulatów artystyczno-literackich. Innymi słowy, to, co wywodzi się z żydowskiej myśli i kultury (zwłaszcza religijnej), w dużym stopniu staje się ważnym punktem odniesienia, bez którego dzieło Czesława Miłosza, a zwłaszcza zawarte w nim wątki filozoficzne i teologiczne, nie mogłyby być właściwie odczytane. Nakreślona w tym artykule wstępna typologia ma pokazać, że postawiona teza znajduje potwierdzenie w historycznoliterackich faktach.

Problematyka żydowska pojawia się, z mniejszym lub większym natężeniem, w różnych okresach twórczości Czesława Miłosza. Dokładniejszy ogląd tego zagadnienia pozwala wyodrębnić pięć najważniejszych kręgów tematyczno-problemowych.

Krąg I. Wypowiedzi Miłosza o zróżnicowanym pod względem społecznym i językowym środowisku żydowskim w międzywojennej Polsce (zwłaszcza w Wilnie, choć nie tylko)¹². W kręgu tym dominują wypowiedzi o charakterze eseistycznym, publicystycznym oraz wspomnieniowym (autobiograficznym). W takich książkach, jak np. *Rodzinna Europa*, *Szukanie ojczyzny*, *Rok myśliwego* czy *Wyprawa w dwudziestolecie* Czesław Miłosz wypowiada się o Żydach najczęściej w kontekście bezpowrotnie utraconej wieloetniczności dawnej Rzeczypospolitej (świat żydowski był egzotyczny,

¹² Zob. M. Bernacki, *Obraz stosunków polsko-żydowskich w II Rzeczypospolitej – we wspomnieniach Cz. Miłosza*, „Znad Wilii” 2011, nr 4 (48), s. 48–70.

„inny”, ale przez to ciekawy, niejako alternatywny wobec kultury i tradycji chrześcijańskiej, w myśl popularnego przed II wojną światową powiedzenia: „Z nimi trudno, bez nich nudno”). Wypowiedziom dyskursywnym w tym kręgu towarzyszą także **literackie obrazy świata żydowskiego pojawiające się w poezji i prozie Miłosza** (np. literackie portrety kupca Chaima i rabina z Szyłel w *Dolinie Issy*, opis liberalnego środowiska warszawskiego żydostwa w *Traktacie poetyckim* przy okazji prezentacji członków grupy poetyckiej „Skamander”, wizerunki Żydów wileńskich w późnych wierszach wspomnieniowych z tomu *To i Wiersze ostatnie*, a w końcu, napisany dwa lata przed śmiercią intrygujący wiersz *Syn arcykapłana*, ukazujący w retoryczno-poetyckiej formie zagmatwane relacje doktrynalne między judaizmem i chrześcijaństwem¹³). W tym kręgu problematycznym jednym z najważniejszych zagadnień podejmowanych przez Miłosza jest także **kwestia polskiego antysemityzmu**.

Krąg II. Wypowiedzi poety dotyczące **Holocaustu** – największej tragedii XX wieku, jaką była sprawa tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej (*Endlösung*). Mowa tu przede wszystkim o wybranych wierszach Miłosza, z których na plan pierwszy wysuwają się utwory napisane w 1943 roku w okupowanej Warszawie: *Campo di Fiori*, *Biedny chrześcijanin patrzy na getto* oraz *Przedmieście*, ale także wzmianki i dywagacje dotyczące zagłady Żydów zawarte w *Zdobyciu władzy* oraz powojennej epistolografii oraz esyście autora *Zniewolonego umysłu*.

W tym kontekście należy przypomnieć, że wielka narodowa dyskusja o współ-winie i współ-udziale Polaków w zagładzie narodu żydowskiego, która toczy się już ponad 20 lat, zainicjowana została głośnym esejem Jana Błońskiego *Biedni Polacy patrzą na getto*, opublikowanym na początku 1987 r. na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Punktem wyjścia tego rozliczeniowego tekstu były dwa, wspomniane wcześniej, okupacyjne wiersze Czesława Miłosza, w których – jak zaznaczył Ryszard Krynicki – poeta „potrafił wyrazić najtrudniejsze doświadczenie [XX] wieku”, w których „nie bał się dotknąć najstraszniejszego, najboleśniejszego i najmniej pojętego z nich: Holocaustu”¹⁴.

¹³ Zob. M. Bernacki, *Czesław Miłosz „Syn arcykapłana” – interpretacja wiersza*, „Ruch Literacki” 2012, z. 3, s. 343–358.

¹⁴ Zob. R. Krynicki, *Ale książki zostaną [w:] Czesław Miłosz in memoriam*, Kraków 2004, s. 107.

Krąg III. Wypowiedzi Miłosza podejmujące palący problem uwikłania polskich intelektualistów (w tym także jego samego!) w ideologię marksistowską, której zwolennikami i propagatorami na terenach Europy Środkowo-Wschodniej byli częstokroć wyemancypowani i liberalnie nastawieni tzw. postępowi Żydzi. W tej mierze kluczowe wydają się relacje, jakie łączyły Miłosza z filozofem Tadeuszem Juliuszem Krońskim („Tygrysem”) oraz rozmowy przeprowadzone w latach sześćdziesiątych w Berkeley z Aleksandrem Watem, wydane już po śmierci autora *Ciemnego świedla* pt. *Mój wiek*. Obaj przyjaciele i interlokutorzy Miłosza byli wybitnymi intelektualistami polskimi pochodzenia żydowskiego, a ich sposób widzenia świata, niewątpliwie naznaczony piętnem marksistowskiego diamentu, w dużym stopniu ukształtował światopogląd autora *Pieska przydrożnego* (mowa tu przede wszystkim o przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy przyszły noblista pozostawał pod ogromnym wpływem Tadeusza Juliusza Krońskiego)¹⁵.

Krąg IV. Zainteresowanie Miłosza prądami religijnymi i filozoficzno-teozoficznymi wywodzącymi się z biblijnej, talmudycznej i kabalistycznej tradycji żydowskiej. W tym kręgu problematycznym **trzy sprawy** wysuwają się na plan pierwszy:

1. **Zainteresowanie Miłosza frankizmem i chasydyzmem** jako dwoma doktrynami religijnymi o charakterze mesjanistycznym. W przypadku chasydyzmu ogromną rolę odegrały spotkania i rozmowy prowadzone przez Miłosza w latach pięćdziesiątych XX wieku ze Stanisławem Vincenzem¹⁶, a ich uzupełnieniem stały się późniejsze dyskusje z Aleksandrem Watem. Zainteresowanie frankizmem połączyć należy u Miłosza z próbą jego krytycznych wypowiedzi na temat polskiego mesjanizmu romantycznego, zwłaszcza w wydaniu Mickiewiczowskim. Obu nurtom religijnym noblista poświęcił wiele uwagi nie tylko w *Ziemi Ulro*, ale także w innych wypowiedziach eseistycznych (np. w *Ogrodzie nauk* czy *Szukaniu ojczyzny*).

¹⁵ Odrutką na ten toksyczny związek były rozmowy prowadzone w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku w La Combe ze Stanisławem Vincenzem, co opisuje w osobnym tekście, który wszedł do książki *Hermeneutyka fenomenu istnienia. Studia o współczesnej polskiej literaturze* (Vincenz, Miłosz, Wojtyła, Herbert, Szymborska), Bielsko-Biała 2010.

¹⁶ Notabene, motto do *Ziemi Ulro* Czesław Miłosz zaczerpnął z *Opowieści chasydzkich* Martina Bubera. Więcej o związkach Miłosza i Vincenza piszę w jednym z rozdziałów rozprawy habilitacyjnej *Hermeneutyka fenomenu istnienia...*, dz. cyt.

2. Konceptje manichejsko-gnostyckie Miłozsa (w tym np. nieortodoksyjna koncepcja poetyckiej *apokatastasis*) zbudowane w nawiązaniu do żydowskiej Kabały, szczególnie w wydaniu takich myślicieli żydowskich, jak Izaak Luria czy Gershom Scholem, czego dowodem są rozważania Miłozsa poczynione przede wszystkim w *Ziemi Ulro*. W tym wypadku czynnikami sprawczymi były młodzieńcza lektura, paryskie spotkania i późniejsze wieloletnie studia nad symboliką mistyczno-metafizycznych poematów stryja poety Oskara Władysława de Lubicz Miłozsa, którego autor *Czeladnika* uznał u schyłku życia za „mistrza swego rzemiosła”¹⁷. W tym nurcie zainteresowań Miłozsa umieścić trzeba także koncepcje sofiologiczne, rozwijane na gruncie teologii prawosławnej zwłaszcza przez rosyjskiego myśliciela o. Sergiusza Bułgakowa, bliskie kosmogonii luryjskiej (kabalistycznej), którym noblista poświęcił sporo uwagi między innymi we wstępie tłumaczonej przez siebie starotestamentowej *Księgi Mądrości*.

3. Spotkania, rozmowy oraz relacje z wybitnymi pisarzami i myślicielami pochodzenia żydowskiego, jak np. Lew Szestow (Lew Szwartzman), Simone Weil czy Jean Hersch, których poglądy w znacznym stopniu wpłynęły na kształtowanie światopoglądu i światoodczucia poetyckiego autora *Ziemi Ulro*. Przykładem ścisłych związków z tymi myślicielami są liczne teksty i wypowiedzi Czesława Miłozsa im poświęcone¹⁸.

Krąg V. Tłumaczenia poezji biblijnej (zwłaszcza ksiąg Starego Testamentu: *Księga Mądrości*, *Księga Psalmów* i księgi pięciu megilot: *Pieśń nad Pieśniami*, *Księga Ruth*, *Treny*, *Eklezjasta* i *Księga Estery*) **oraz wierszy poetów żydowskich lub pochodzenia żydowskiego** (np. Nachmana z Bracławia, Blaisa Cendrarsa, Osipa Mandelsztama, Josifa Brodskiego, Allena Ginsberga, Nuchima Bomse czy Denise Levertov). Księgi biblijne, opatrywane erudycyjnymi autorskimi przedmowami i komentarzami, Czesław Miłozs tłumaczył w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia bezpośrednio z języka hebrajskiego lub z greki, natomiast wiersze żydowskich poetów autor *Wypisów z ksiąg użytecznych* przyswajał literackiej

¹⁷ Zob. M. Bernacki, *Czeladnik i mistrz. (Cz. Miłozsa spotkania z Oskarem W. Miłozsem)*, „Postscriptum Polonistyczne” 2011, nr 2 (8), Uniwersytet Śląski w Katowicach, s. 191–206.

¹⁸ Zob. A. Kosińska, *Czesław Miłozs, Bibliografia druków zwartych*, Kraków 2010 (polecja ta odnotowuje wszystkie ważniejsze teksty noblisty wydane za jego życia i po śmierci; omówienie tej niezwykle cennej publikacji zob. „Świat i Słowo” 2010, nr 1 (14), s. 225–232).

polszczyźnie w różnych okresach swej działalności, dokonując przekładów z jidysz, z francuskiego, rosyjskiego i angielskiego.

Przedstawiona w tym artykule, na razie w sposób ogólny i przekrojowy, wstępna typologia ma w zamierzeniu autora stanowić punkt wyjścia do bardziej kompleksowych badań nad niezwykle intrygującą sprawą, jaką jest wpływ problematyki żydowskiej na kształtowanie się światopoglądu artystyczno-ideowego Czesława Miłosza.

Streszczenie

Tematem artykułu jest próba zarysowania wstępnej typologii problematyki żydowskiej występującej w dziele Czesława Miłosza w różnych etapach jego twórczości. Autor wyodrębnia pięć głównych kręgów tematycznych: literackie obrazy świata żydowskiego w Polsce międzywojennej i kwestia polskiego antysemityzmu; Miłosz wobec Holocaustu; relacje noblisty z intelektualistami i pisarzami pochodzenia żydowskiego; fascynacja poety prądami religijnymi i filozoficzno-teozoficznymi wywodzącymi się z tradycji żydowskiej kabały (frankizm, chasydyzm, koncepcje manichejsko-gnostyczne) oraz tłumaczenia na język polski poezji biblijnej i twórczości pisarzy pochodzenia żydowskiego. Zamieszczone w artykule rozpoznania mają charakter rekonesansu i stanowią zapowiedź dalszych, bardziej pogłębionych badań w obszarze zasygnalizowanej problematyki.

Summary

The topic of the article is an attempt to outline an initial typology of Jewish subject matter in the works by Czesław Miłosz at various stages of his writing. The author identifies five main thematic areas: literary images of the Jewish world in the inter-war Poland and the issue of Polish anti-Semitism; Miłosz's attitude towards the Holocaust; the poet's relations with intellectuals and writers of Jewish origin; his fascination with religious as well as philosophical and theosophical currents originating from the tradition of the Jewish Kabbalah (Frankism, Hassidism, Manichean and Gnostic concepts); as well as translations into Polish of Biblical poetry and works by Jewish authors. The considerations included in the article are of reconnaissance nature and herald further, deeper research in the area of the indicated subject matter.